

UCHWAŁA

Dnia 1 lipca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Dariusz Zawistowski (przewodniczący)

SSN Paweł Grzegorzczak (sprawozdawca)

SSN Agnieszka Piotrowska

w sprawie z powództwa R. B.

przeciwko M. B.

o ustalenie wygaśnięcia obowiązku alimentacyjnego,

po rozstrzygnięciu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 1 lipca 2021 r.,

zagadnienia prawnego przedstawionego

przez Sąd Rejonowy w K.

postanowieniem z dnia 28 lutego 2020 r., sygn. akt III RC (...),

"Czy w aktualnym stanie prawnym, po zmianach wprowadzonych ustawą z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw; Dz.U.2019 poz. 1469 (...), odrzucenie zażalenia na postanowienie rozpoznawane w ramach tzw. zażalenia poziomego, a więc przez inny skład sądu pierwszej instancji, następuje w składzie trzech sędziów, czy też w składzie jednego sędziego?"

podjął uchwałę:

Zażalenie na postanowienie sądu pierwszej instancji w przedmiocie zabezpieczenia odrzuca sąd, który wydał zaskarżone postanowienie, w składzie trzech sędziów (art. 741 § 2 k.p.c.).

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 3 lutego 2020 r. Sąd Rejonowy w K. uwzględnił częściowo wniosek powoda R.B. o udzielenie zabezpieczenia roszczenia, obniżając alimenty należne od powoda pozwanemu M. B. Postanowienie to zaskarżył pozwany, nie wystąpiwszy uprzednio z wnioskiem o doręczenie postanowienia z uzasadnieniem. Sąd Rejonowy, właściwy do rozpoznania zażalenia na podstawie art. 741 § 2 k.p.c., uznał w związku z tym, odwołując się do art. 397 § 3 k.p.c., że zażalenie, jako niepoprzedzone wnioskiem o doręczenie postanowienia z uzasadnieniem, powinno podlegać odrzuceniu.

Zdaniem Sądu Rejonowego, w takich okolicznościach pojawia się jednak zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości, dotyczące składu sądu, w jakim powinno nastąpić odrzucenie zażalenia.

Sąd Rejonowy wskazał, że w wyroku z dnia 28 marca 2018 r., V CSK (...), niepubl., Sąd Najwyższy wyjaśnił, iż rozpoznanie sprawy należy rozumieć jako „rozpatrzenie sprawy” w konstytucyjnym znaczeniu, nie zaś badanie, czy ocenę wymagań formalnych. Skłania to do wniosku, że słowo „rozpoznaje” w art. 397 § 1 i art. 741 § 2 k.p.c. powinno być rozumiane tak samo, jak na tle art. 386 § 5 k.p.c. w dawnym brzmieniu. W konsekwencji decyzja o odrzuceniu zażalenia, jako niebędąca efektem rozpoznania *in merito* zażalenia, powinna zostać podjęta przez sąd w składzie jednego sędziego. Z drugiej strony, jak podniósł Sąd Rejonowy, ustawą z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U poz. 1469) art. 397 k.p.c. uzyskał nowe brzmienie, w którym wyeliminowano dotychczasowe wyjątki zezwalające na wydanie przez sąd rozpoznający zażalenie postanowienia w składzie jednego sędziego. Może to oznaczać, że orzekanie w postępowaniu zażaleniowym przez sąd w innym składzie niż skład trzech sędziów stało się niemożliwe. Jednocześnie jednak, przepis art. 397 § 3 k.p.c., który powiela treść dotychczasowego art. 397 § 2 k.p.c., odsyła do odpowiedniego stosowania przepisów o postępowaniu

apelacyjnym, co obejmuje również art. 367 § 3 zdanie drugie k.p.c., zezwalający na orzekanie w składzie jednoosobowym na posiedzeniu niejawnym.

Powstającym na tym tle wątpliwościom Sąd Rejonowy dał wyraz w przedstawionym zagadnieniu prawnym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rozpatrywane zagadnienie jest kolejnym z wielu zagadnień prawnych przedstawionych Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia w związku z wykładnią uregulowań wprowadzonych ustawą z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, Dz.U poz. 1469, dalej - „ustawa nowelizująca”) (por. np. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2021 r., III CZP 14/20, Biul. SN 2021, nr 3, s. 4, z dnia 25 lutego 2021 r., III CZP 17/20, Biul. SN 2021, nr 3, s. 6, z dnia 26 lutego 2021 r., III CZP 19/20, Biul. SN Izba Cywilna 2021, nr 3, s. 7, z dnia 26 lutego 2021 r., III CZP 22/20, Biul. SN 2021, nr 3, s. 9, z dnia 14 maja 2021 r., III CZP 1/21, Biul. SN Izba Cywilna 2021, nr 6, s. 5, z dnia 26 maja 2021 r., III CZP 94/20, Biul. SN Izba Cywilna 2021, nr 6, s. 5, i z dnia 28 maja 2021 r., III CZP 26/20, Biul. SN Izba Cywilna 2021, nr 6, s. 6). Rolą prawodawcy w dziedzinie prawa procesowego jest tworzenie norm prawnych umożliwiających sprawne rozwiązywanie konfliktów powierzonych sądom, w sposób zapewniający realizację standardów prawa do rzetelnego procesu, w tym prawa do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie. Znaczna liczba wątpliwości interpretacyjnych, często o poważnym charakterze, dotyczących obszarów, w których błędna interpretacja prawa może pociągać za sobą daleko idące konsekwencje włącznie z wydaniem orzeczenia w warunkach nieważności postępowania, nie świadczy z reguły o pożądanej wysokiej jakości aktu prawnego, utrudnia jego właściwe stosowanie, a także realizację jego zadań. Sytuacja taka powinna stanowić asumpt do refleksji nad sposobem i jakością stanowionego prawa, zwłaszcza, jeżeli jego zasadniczym celem ma być przyspieszenie i usprawnienie postępowań sądowych w sprawach cywilnych.

W stanie prawnym poprzedzającym wejście w życie ustawy nowelizującej brak było uregulowania, które odnosiłoby się wprost do składu sądu rozpoznającego zażalenie. Przepis art. 397 § 2 k.p.c. stanowił w zdaniu pierwszym,

że do postępowania toczącego się na skutek zażalenia stosuje się odpowiednio przepisy o postępowaniu apelacyjnym. W zdaniu drugim wymieniono rodzaje postanowień zaskarżalnych zażaleniem, którego rozpoznanie następowało w składzie jednego sędziego, co dotyczyło postanowienia w przedmiocie odmowy zwolnienia od kosztów sądowych lub cofnięcia takiego zwolnienia, odrzucenia wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych, nałożenia na stronę obowiązku uiszczenia kosztów i skazania na grzywnę, odmowy ustanowienia adwokata lub radcy prawnego lub ich odwołania oraz nałożenia na stronę obowiązku uiszczenia wynagrodzenia adwokata lub radcy prawnego i skazania na grzywnę. Przyjmowano w związku z tym, że z zastrzeżeniem art. 397 § 2 zdanie drugie k.p.c. o składzie sądu w postępowaniu toczącym się na skutek zażalenia decydują odpowiednio stosowane przepisy o postępowaniu apelacyjnym.

Prowadziło to do wniosku, że co do zasady sąd rozpoznawał zażalenie w składzie trzyosobowym (art. 367 § 3 zdanie pierwsze w związku z art. 397 § 2 zdanie pierwsze k.p.c. w dawnym brzmieniu). Ponieważ zakresem zastosowania art. 367 § 3 zdanie pierwsze k.p.c. w dawnym brzmieniu obejmowano również odrzucenie apelacji przez sąd drugiej instancji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 grudnia 1999 r., III CKN 910/99, niepubl.), odrzuceniu w składzie trzech sędziów podlegało także zażalenie, jeżeli jego niedopuszczalność stwierdzał sąd *ad quem*.

Ustawą nowelizującą zmodyfikowano uregulowania dotyczące składu sądu w postępowaniu apelacyjnym i zażaleniowym. Zgodnie z art. 367 § 3 k.p.c. w obecnym brzmieniu, w postępowaniu apelacyjnym sąd rozpoznaje sprawę w składzie trzech sędziów, z tym że na posiedzeniu niejawnym sąd orzeka w składzie jednego sędziego z wyjątkiem wydania wyroku. Zakres orzekania w składzie jednego sędziego uległ zatem rozszerzeniu, ponieważ art. 367 § 3 zdanie drugie k.p.c. w dawnym brzmieniu przewidywał taki skład wyłącznie w przypadku wydania na posiedzeniu niejawnym postanowienia dowodowego. Przepisy o postępowaniu zażaleniowym uzupełniono natomiast samodzielną normą regulującą skład sądu – stosownie do art. 397 § 1 k.p.c. w nowym brzmieniu sąd rozpoznaje zażalenie na posiedzeniu niejawnym w składzie trzech sędziów. Nakaz ten nie został opatrzony żadnymi wyjątkami; zrezygnowano

w szczególności z katalogu postanowień zaskarżalnych zażaleniem podlegającym rozpoznaniu w składzie jednego sędziego. Jednocześnie utrzymano odesłanie do odpowiedniego stosowania w postępowaniu zażaleniowym przepisów o postępowaniu apelacyjnym (art. 397 § 3 k.p.c.). Analogiczne rozwiązanie co do składu sądu rozpoznającego zażalenie przyjęto w postępowaniu zabezpieczającym (art. 741 § 2 k.p.c.) i w postępowaniu egzekucyjnym (art. 767⁴ § 1¹ k.p.c.).

Zestawienie tych zmian prowadzi do trudności w określeniu prawidłowego składu orzekającego sądu w postępowaniu toczącym się na skutek zażalenia w sytuacji, w której rozstrzygnięcie nie dotyczy zasadności zarzutów zażalenia, lecz jego dopuszczalności.

Skład sądu w postępowaniu apelacyjnym jest uzależniony od charakteru posiedzenia, na którym zapada orzeczenie i - wyjątkowo - przedmiotu rozstrzygnięcia. Na posiedzeniu niejawnym sąd orzeka w składzie jednego sędziego, z zastrzeżeniem merytorycznego rozstrzygnięcia apelacji; na rozprawie sąd rozpoznaje sprawę w składzie trzech sędziów. Mając na względzie, że zgodnie z wprowadzoną ustawą nowelizującą art. 148 § 3 k.p.c. wydanie postanowienia może nastąpić na posiedzeniu niejawnym, art. 367 § 3 zdanie drugie k.p.c., odczytywany łącznie z tą zasadą, prowadzi do wniosku, że postanowienia w postępowaniu apelacyjnym poza rozprawą wydaje sąd w składzie jednego sędziego, co dotyczy także postanowienia o odrzuceniu apelacji. Takie też stanowisko jest zajmowane w piśmiennictwie.

W art. 397 k.p.c. ustawodawca nie zróżnicował składu orzekającego w postępowaniu toczącym się na skutek zażalenia od charakteru posiedzenia, na którym wydawane jest orzeczenie, ani też - przynajmniej wprost - od jego przedmiotu. Przepis art. 397 § 1 k.p.c. operuje kategorią formułą, według której sąd rozpoznaje zażalenie w składzie trzech sędziów. Rozwiązanie to powielono w art. 741 § 2 k.p.c.

Czasownik „rozpoznawać” posiada w języku ogólnym wiele znaczeń; nie jest on również, mimo swego rozpowszechnienia, jednolicie stosowany i tłumaczony w języku prawnym i prawniczym. Analiza orzecznictwa Sądu Najwyższego prowadzi do wniosku, że słowo to nie ma w przepisach prawa procesowego

i ustrojowego w pełni utrwalonej treści, co wyłącza możliwość prostego odnoszenia jego znaczenia przyjętego na tle określonej regulacji do innych przepisów kodeksu. Prawidłowe odczytanie jego sensu powinno być poprzedzone zawsze analizą kontekstu językowego, w jakim zostało użyte, i odwołaniem się do adekwatnych argumentów celowościowych.

W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999, nr 1, poz. 22, przeciwstawiając „rozpoznanie” (sprawy) i „rozpoznanie istoty sprawy”, stwierdzono, że słowo „rozpoznanie”, występujące w licznych przepisach kodeksu postępowania cywilnego (np. art. 2 § 1 i 3, art. 16, art. 18, art. 44, art. 108 § 2, art. 124 § 1, art. 148 § 1 i 2, art. 153 § 1, itd.), to rozważenie i ocena poddanych przez strony pod osąd żądań i twierdzeń, a w konsekwencji - załatwienie sprawy w sposób merytoryczny lub formalny, w zależności od okoliczności i procesowych uwarunkowań konkretnej sprawy. Sąd Najwyższy odwołał się w tym zakresie do art. 2 § 1 k.p.c. oraz art. 2 i 3 ówczesnie obowiązującej ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych (jedn. tekst: Dz. U. z 1994 r., nr 7, poz. 25 ze zm.), wskazując, że przepisy te czynią rozpoznawanie spraw podstawowym zadaniem sądów powszechnych. Bez większych wątpliwości stwierdzić można, że takiemu - szerokiemu - rozumieniu słowa „rozpoznanie” daje wyraz także obowiązująca ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych (jedn. tekst: Dz.U. z 2020 r., poz. 2072, dalej - „p.u.s.p.”), stanowiąc m.in. o uczestnictwie w rozpoznawaniu spraw ławników (art. 4), rozpoznawaniu spraw gospodarczych przez sądy gospodarcze (art. 10a), wytknięciu sądowi uchybienia w razie stwierdzenia oczywistej obrazy przepisów przy rozpoznaniu sprawy (art. 40 § 1) lub rozpoznawaniu i rozstrzyganiu spraw w postępowaniu jawnym (art. 42). W tym samym znaczeniu posłużono się słowem „rozpoznanie” - w kontekście składu sądu - we wchodzącym w życie z dniem 3 lipca 2021 r. art. 15zż¹ pkt 4 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz.U. poz. 1842 ze zm.), który stanowi, że w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii ogłoszonego z powodu COVID-19 oraz w ciągu roku od odwołania

ostatniego z nich sąd rozpoznaje sprawy w pierwszej i drugiej instancji w składzie jednego sędziego.

Węższy sposób rozumienia słowa „rozpoznanie” został zaaprobowany w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2001 r., III CZP 49/01, OSNC 2001, nr 4, poz. 53, w której motywach uznano, że zwrot „rozpoznanie kasacji” nie dotyczy czynności Sądu Najwyższego dokonywanych w ramach tzw. „przedsądu”, poprzedzających rozpoznanie kasacji, jak również czynności kończących się odrzuceniem kasacji, jako niedopuszczalnej albo zawieszeniem lub umorzeniem postępowania kasacyjnego. Za takim odczytaniem słowa „rozpoznanie” na tle przepisów o postępowaniu kasacyjnym przemawiał silnie swoisty kontekst językowy, w szczególności wnioski wynikające z równoległego posłużenia się w art. 393 (obecnie – art. 398⁹) k.p.c. wyrażeniem „odmowa przyjęcia do rozpoznania”, które, co oczywiste, nie może obejmować rozpoznania skargi kasacyjnej, specyfika skargi kasacyjnej, jak również ważne argumenty funkcjonalne, związane z wykładnią normy intertemporalnej, stanowiącej zasadniczy przedmiot oceny składu powiększonego Sądu Najwyższego (art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 24 maja 2000 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego, ustawy o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz ustawy o komornikach sądowych i egzekucji, Dz.U. nr 48, poz. 554). Klarowne względy celowościowe i pragmatyczne stanowiły również podłoże wąskiego, zrównanego z orzekaniem co do istoty, rozumienia słowa „rozpoznanie” (sprawy) w art. 386 § 5 k.p.c. w dawnym brzmieniu (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 17 lipca 2014 r., III CZP 55/14, OSNC 2015, nr 5, poz. 58 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2018 r., V CSK 284/17) lub art. 394¹ § 2 k.p.c. (obecnie uchylony; por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 września 2018 r., IV CZ 38/18, OSNC-ZD 2019, nr D, poz. 55).

Na tle art. 397 § 1 k.p.c. ocena ta nie rysuje się tak samo. Jest jasne, że nie każde orzeczenie wydawane w postępowaniu zażaleniowym, zwłaszcza w kwestiach wpadkowych, stanowi rozpoznanie zażalenia, o którym mowa w art. 397 § 1 k.p.c. (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2012 r., III CZP 71/12, OSNC 2013, nr 5, poz. 60). Rozumienie zwrotu „rozpoznaje

zażalenie” w sposób równoznaczny z orzekaniem co do istoty, z tym skutkiem, że odrzucenie zażalenia, niebędące jego rozpoznaniem, następowałoby w składzie jednego sędziego (art. 367 § 3 zdanie drugie w związku z art. 397 § 3 k.p.c.), stawia jednak pod znakiem zapytania cel uzupełnienia tej regulacji treścią dotyczącą składu sądu. Zważywszy, że rozpoznanie zażalenia następuje na posiedzeniu niejawnym, do takiego samego wyniku wiodłaby - bez tej wzmianki - prawidłowa wykładnia art. 367 § 3 zdanie drugie w związku z art. 397 § 3, a w przypadku zażalenia podlegającego rozpoznaniu przez sąd, który wydał zaskarżone orzeczenie - dodatkowo w związku z art. 394^{1a} § 2, względnie art. 394² § 2 k.p.c.

Przepis art. 367 § 3 zdanie drugie k.p.c. przewiduje orzekanie na posiedzeniu niejawnym w składzie jednoosobowym, z wyjątkiem wydania wyroku. Odpowiednie stosowanie tego rozwiązania w postępowaniu toczącym się na skutek zażalenia prowadziłoby do wniosku, że w postępowaniu tym sąd właściwy do rozpoznania zażalenia, zarówno pierwszej, jak i drugiej instancji, odrzuca zażalenie w składzie jednego sędziego; jedynie merytoryczne rozpoznanie zażalenia, będące odpowiednikiem wydania wyroku, wymagałoby składu trzech sędziów. Założenie, że „rozpoznanie zażalenia” ogranicza się do merytorycznego aspektu sprawy podważa zatem sens wprowadzenia wyraźnego nakazu orzekania w tej kwestii w składzie trzech sędziów. Obserwacje te odnoszą się odpowiednio do zażalenia na postanowienie sądu pierwszej instancji w postępowaniu zabezpieczającym, rozpoznawanego przez sąd, który wydał zaskarżone postanowienie (art. 741 § 2 w związku z art. 13 § 2 k.p.c.).

Nie jest bez znaczenia, że na tle dawnych regulacji dotyczących składu sądu w postępowaniu apelacyjnym (art. 367 § 3 k.p.c. w dawnym brzmieniu) Sąd Najwyższy uznawał za niedopuszczalne orzekanie o odrzuceniu apelacji w składzie jednego sędziego, traktując odrzucenie tego środka jako rozpoznanie sprawy w postępowaniu apelacyjnym (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 grudnia 1999 r., III CKN 910/99); takie samo stanowisko zajmowano w piśmiennictwie co do odrzucenia rewizji przez sąd rewizyjny zgodnie z art. 47 § 4 k.p.c. w pierwotnym brzmieniu, który stanowił, że sąd rewizyjny rozpoznaje sprawy w składzie trzech sędziów, także wówczas, gdy przepis dopuszcza rozpoznanie

środka odwoławczego na posiedzeniu niejawnym. *De lege lata* umocowanie do odrzucenia apelacji w składzie jednoosobowym nie wynika natomiast z tego, że czynność ta nie stanowi rozpoznania sprawy (apelacji), lecz z tego, że czynność ta dochodzi do skutku w formie postanowienia wydawanego na posiedzeniu niejawnym (art. 367 § 3 zdanie drugie k.p.c.). Gdyby sąd zdecydował się odrzucić apelację na rozprawie, postanowienie powinno zapaść w składzie trzech sędziów, co wynika z art. 367 § 3 zdanie pierwsze k.p.c.

Nie ulega także wątpliwości, że sąd orzekający w postępowaniu zażaleniowym jest władny przedstawić Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne nie tylko wtedy, gdy ocenia zasadność zażalenia, lecz także wtedy, gdy rozważa jego dopuszczalność, mimo że art. 390 § 1 k.p.c. posługuje się zwrotem „przy rozpoznawaniu” apelacji, a odpowiednio także - zażalenia (art. 397 § 3 k.p.c.). Rozpoznanie apelacji (zażalenia) musi być w tym kontekście postrzegane szeroko, a sąd - przedstawiając zagadnienie przy rozpoznawaniu zażalenia - orzeka w składzie trzech sędziów, choćby dotyczyło ono wyłącznie jego dopuszczalności (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2021 r., III CZP 18/20, niepubl.).

Orzekanie w postępowaniu odwoławczym - zarówno apelacyjnym, jak i zażaleniowym - w składzie jednego sędziego, stanowi odstępstwo od właściwej polskiemu postępowaniu cywilnemu zasady kolegialności orzekania o środkach odwoławczych. Zasada ta, w odniesieniu do środków rozpoznawanych przez sądy okręgowe i apelacyjne, została po raz pierwszy wprowadzona w art. 20 i 34 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 lutego 1928 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. nr 12, poz. 93) w związku z art. 393 i 418 k.p.c. z 1930 r., utrwalona w kolejnych nowelizacjach tego aktu (por. art. 7 § 1 zdanie drugie rozporządzenia - Prawo o ustroju sądów powszechnych w brzmieniu przyjętym w tekście jednolitym ogłoszonym w Dz.U. z 1950 r., nr 39, poz. 360) i przejęta do obowiązującego kodeksu postępowania cywilnego (art. 47 § 4 k.p.c. w pierwotnym brzmieniu). Wartość tej reguły w postępowaniu odwoławczym, zmierzającym do kontroli wydanego - zazwyczaj w składzie jednoosobowym - orzeczenia, nie była nigdy kwestionowana w piśmiennictwie; przeciwnie, począwszy od okresu międzywojennego dostrzegano jej liczne i przekonujące

walory - kształtowanie się decyzji w drodze dyskursu i ścierania stanowisk, umocnienie bezstronności, niezależności i niezawisłości orzekania oraz zwiększenie legitymacji rozstrzygnięcia sądu w odbiorze społecznym.

Wyjątki od tego modelu powinny być wprowadzane w drodze jasnej regulacji prawnej, możliwej do zrekonstruowania bez konieczności prowadzenia daleko idących zabiegów interpretacyjnych w warunkach krzyżujących się racji celowościowych. Wymaganiom tym nie odpowiadają art. 397 § 1 ani też art. 741 § 2 k.p.c., których brzmienie, jeżeli nie odbierać mu normatywnego sensu, nie tylko nie osłabia, lecz wzmacnia siłę nakazu orzekania w składzie trzech sędziów w zestawieniu z art. 367 § 3 k.p.c. dotyczącym postępowania apelacyjnego.

Niewłaściwe byłoby w tym kontekście przeciwstawianie oceny dopuszczalności środka odwoławczego orzekaniu co do jego istoty - *scil.* zasadności podniesionych w nim zarzutów. Odrzucenie środka zaskarżenia z powodu jego niedopuszczalności zamyka dostęp do kontroli zaskarżonego orzeczenia i rozpatrzenia sprawy przez sąd wyższego rzędu lub inny skład sądu wydającego orzeczenie. Ma to szczególne znaczenie z perspektywy tych środków zaskarżenia, które służą realizacji prawa do zaskarżania orzeczeń wydanych w pierwszej instancji (art. 78 zdanie pierwsze Konstytucji RP), co odnosi się również do zażalenia. W przypadkach tych odrzucenie środka zaskarżenia może zamykać drogę do skorzystania z uprawnienia chronionego na poziomie konstytucyjnym. Zasadniczo odmiennie kwestia ta przedstawia się w przypadku skargi kasacyjnej, będącej nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, niegwarantowanym postanowieniami Konstytucji RP i przysługującym od merytorycznych orzeczeń wydanych po rozpoznaniu sprawy przez dwie instancje sądowe, z których każda dysponuje pełną kognicją w odniesieniu do strony faktycznej i prawnej sporu.

Przyczyny odrzucenia zażalenia (art. 373 w związku z art. 397 § 3 k.p.c.) nie ograniczają się do zagadnień o *stricte* formalnym charakterze, mogących uchodzić za relatywnie nieskomplikowane i niestwarzające jurystycznych trudności, takich jak prawidłowość jego opłacenia, dochowanie wymagań formalnych, czy terminowość. To, czy zażalenie jest dopuszczalne w świetle przepisów ustawy, ocena legitymacji

do jego wniesienia lub przesłanki *gravaminis* po stronie skarżącego (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2014 r., III CZP 88/13, OSNC 2014, nr 11, poz. 108) może niejednokrotnie implikować wątpliwości o istotnej wadze teoretycznej i praktycznej, których weryfikacja przez kolegiálny skład sądu jest pożądana z punktu widzenia właściwej ochrony praw stron i uczestników postępowania.

O tym, czy zażalenie podlega odrzuceniu, nie da się także orzec *a priori* w chwili jego złożenia. Sąd kontroluje dopuszczalność zażalenia nie tylko we wstępnej fazie jego rozpoznawania, lecz w każdym stanie sprawy i jest obowiązany je odrzucić bez względu na to, kiedy ujawniły się powody jego niedopuszczalności. Pogląd, że odrzucenie zażalenia następuje każdorazowo w składzie jednego sędziego mógłby w konsekwencji prowadzić do komplikacji w sytuacji, w której przyczyna odrzucenia zażalenia ujawniłaby się po ukonstytuowaniu się składu kolegiálnego w celu jego merytorycznego rozpoznania. Konieczność przekazywania sprawy do składu jednoosobowego po to tylko, by zażalenie zostało odrzucone w tym składzie, nie służyłaby sprawności i szybkości postępowania zażaleniowego, której zwiększenie stanowiło jeden z celów ustawy nowelizującej. Dodatkowa trudność wynikałaby z konieczności uwzględnienia zasady niezmienności składu kolegiálnego od chwili jego wyłonienia w drodze losowania, zgodnie z art. 47a p.u.s.p. (art. 47b p.u.s.p.; por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2019 r., III UZP 10/19, OSNP 2020, nr 6, poz. 58). Dotyczy to również sytuacji odwrotnej, w której sąd w składzie jednoosobowym, wyłonionym zgodnie z art. 47a p.u.s.p., nie byłby powołany do merytorycznej oceny zażalenia po uprzednim uznaniu, że nie podlega ono odrzuceniu. Trudności te uchyla skupienie kompleksowej oceny zażalenia, w aspekcie jego dopuszczalności i zasadności, przez powierzenie jej temu samemu składowi sądu (por. *mutatis mutandis* uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2011 r., III CZP 138/10, OSNC 2011, nr 11, poz. 121).

Przepisy o postępowaniu zażaleniowym nie stwarzają podstaw do przyjęcia, że ma ono stadialny charakter, a odrzucenie zażalenia w jego pierwszej fazie, mającej stanowić odpowiednik kontroli wstępnej realizowanej w dawnym stanie prawnym w sądzie *a quo*, następuje w składzie jednego sędziego, podczas gdy po

jej zakończeniu decyzja taka zapada w składzie trzech sędziów. Jakkolwiek, co oczywiste, kontrola dopuszczalności zażalenia powinna racjonalnie poprzedzać badanie jego zasadności, to jednak, jak była mowa, ocena obu tych kwestii splata się często ze sobą, a nakaz orzekania w składzie trzech sędziów wynikający z art. 397 § 1 k.p.c. nie pozostawia miejsca do tego rodzaju dystynkcji, niezależnie od tego, czy zażalenie ma skutek dewolutywny, czy nie. Nie zmienia tego § 81a rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2019 r. - Regulamin urzędowania sądów powszechnych (Dz.U. poz. 1141 - dalej „Regulamin”), według którego, jeżeli zażalenie podlega rozpoznaniu na podstawie art. 394^{1a} § 1 k.p.c. albo art. 394² § 1 i 1¹ k.p.c. czynności w postępowaniu odwoławczym wykonuje referent sprawy, w której wydano zaskarżone orzeczenie, a losowanie składu celem rozpoznania zażalenia następuje po wykonaniu tych czynności. Bez względu na to, jak rozumieć w tym kontekście „czynności w postępowaniu odwoławczym”, skład sądu określa wyłącznie ustawa, przepisy Regulaminu mogą dotyczyć jedynie sposobu ustalania składów kolegialnych (por. art. 41 § 1 pkt 2 lit. b p.u.s.p.), jeżeli skład taki jest właściwy zgodnie z ustawą.

Sytuacja, w której odrzucenie apelacji może nastąpić w składzie jednego sędziego, podczas gdy odrzucenie zażalenia wymaga orzekania w składzie trzech sędziów, może wywoływać zastrzeżenia co do konsekwencji ocen ze strony ustawodawcy. Wątpliwości te łagodzi jednak spostrzeżenie, że ustawą nowelizującą znacząco zwiększono zakres odstępstw od klasycznego modelu zażalenia, pozbawiając je w szerokim kręgu przypadków waloru dewolutywności (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2020 r., III CZP 12/20). Jakkolwiek art. 78 zdanie pierwsze Konstytucji RP nie wymaga, aby środek zaskarżenia implikował kontrolę rozstrzygnięcia przez sąd wyższego rzędu (por. np. wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia 2 czerwca 2010 r., SK 38/09, OTK-A 2010, nr 5, poz. 46 i z dnia 12 kwietnia 2012 r., SK 21/11, OTK-A 2012, nr 4, poz. 38), brak dewolutywności rzutuje na gwarancyjność środka zaskarżenia i - zwłaszcza jeśli dotyka on znacznego spektrum rozstrzygnięć - może wpływać na zaufanie do jego funkcjonowania w odbiorze społecznym.

Nakaz, aby stwierdzenie niedopuszczalności zażalenia, na równi z badaniem jego zasadności, następowało w składzie trzech sędziów, służy wzmocnieniu

zaufania do przyjętej konstrukcji ustawowej, osłabiając konsekwencje braku dewolutywności. W tych natomiast przypadkach, w których zażalenie odrzuca sąd drugiej instancji, orzekanie w składzie kolegialnym pozwala uniknąć sytuacji, w której zażalenie podlegałoby odrzuceniu przez sąd w składzie jednego sędziego bez możliwości dalszej kontroli, mając na względzie, że zażalenie przysługuje jedynie na postanowienie o odrzuceniu zażalenia wydane przez sąd pierwszej instancji (art. 394^{1a} § 1 pkt 12 k.p.c.). Okoliczności te umacniają argumenty na rzecz objęcia nakazem rozpoznania zażalenia w składzie trzech sędziów także oceny jego dopuszczalności. Są zarazem nieaktualne w przypadku apelacji, która pozostaje środkiem odwoławczym w pełni dewolutywnym, a postanowienie sądu drugiej instancji o jej odrzuceniu podlega zaskarżeniu zażaleniem do innego składu tego sądu (art. 394² § 1 k.p.c.).

Z tych względów, Sąd Najwyższy uchwalił, jak w sentencji.